

dr Ewa Markowska-Gos

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0001-6494-4164

Małżeństwo a odpowiedzialność. Socjologiczno-prawna analiza rozwodów w Polsce

Marriage and responsibility. A sociological-legal analysis of divorce in Poland

Streszczenie

Żyjemy obecnie w Polsce w społeczeństwie liberalnym, o takim a nie innym poziomie podmiotowości jednostek, co przekłada się np. na wolność: słowa, sumienia i wyznania, stylu życia. Znajduje to odbicie w sferze życia rodzinnego. Funkcjonujemy w małżeństwach, związkach kohabitacyjnych, czy też jako single. Małżeństwo, niezależnie od sposobu jego rozumienia, ma niebagatelne znaczenie z perspektywy samej jednostki, jej rodziny i społeczeństwa. Jest ono nieporównywalne z doniosłością społeczną wyżej wymienionych tzw. alternatywnych form życia rodzinnego. O owej doniosłości świadczy to, że znajduje ono odbicie w regulacjach prawa świeckiego i kanonicznego, tworzących zbliżony w swej istocie, normatywnie wyznaczony wzór kulturowy do realizacji w rzeczywistości społecznej.

W związku z tym omówiono istotę małżeństwa w obu tych obszarach prawa. Zarówno w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, jak też w prawie kanonicznym nupturienci zawierają małżeństwo w oparciu o umowę. Jednakże jednostki coraz częściej z różnych przyczyn nie chcą lub też nie mają na tyle silnej woli, by się z niej w ogóle wywiązać lub sprostać niektórym jej warunkom, czego dowodzi wzrost w Polsce liczby rozwodów. Stało się to inspiracją dla autorki tej publikacji do podjęcia próby analizy socjologiczno-prawnej zagadnienia odpowiedzialności do związku małżeńskiego (lub jej braku) w społeczeństwie polskim w oparciu o przesłanki rozwodowe i tzw. przeszkody zrywające jako podstaw prawnych do unieważnienia małżeństwa przyjmując za brak odpowiedzialności kryterium zawinienia, a więc złej woli partnera/rki (niekiedy obojga partnerów). Ponadto należy podkreślić, iż sam rozwód, czy też stwierdzenie nieważności małżeństwa można by uznać za nieodpowiedzialność niewywiązywanie się z wyżej wzmiankowanego konsensusu. Konieczne jest tu więc przytoczenie odwiecznej zasady prawa rzymskiego „umów należy dochowywać”.

Słowa kluczowe: małżeństwo, umowa, sakrament, obowiązki i prawa małżeńskie, rozwód, odpowiedzialność.

Abstract

We are currently living in Poland in a liberal society with a certain level of subjectivity of individuals, which translates, for example, into freedom of: speech, conscience and religion, lifestyle. This is reflected in the sphere of family life. We function in marriages, cohabiting relationships or as singles. Marriage, no matter how it is understood, is of considerable importance from the perspective of the

individual, his family and society. It is incomparable to the social significance of the above-mentioned so-called alternative forms of family life. This significance is evidenced by the fact that it is reflected in the regulations of secular and canon law. They form an essentially similar, normatively determined cultural pattern for implementation in social reality.

In this connection, the essence of marriage in both areas of law is discussed. Both in the Family and Guardianship Code and in canon law, nupturients enter into marriage on the basis of a contract. However, individuals are more and more often, for various reasons, unwilling or not strong-willed enough to fulfil it at all or to meet some of its conditions, as evidenced by the increase in the number of divorces in Poland. This has inspired the author of this publication to make an attempt to undertake a socio-legal analysis of the issue of responsibility for a marriage (or lack of it) in Polish society based on the grounds for divorce and the so-called “breaking obstacles” as legal grounds for marriage annulment, assuming as lack of responsibility the criterion of guilt, i.e. bad will of the partner (sometimes both partners). Furthermore, it should be emphasised that divorce itself or the annulment of a marriage could be considered irresponsible failure to comply with the aforementioned consensus. It is therefore necessary here to cite the age-old Roman law principle ‘contracts must be honoured’.

Keywords: marriage, contract, sacrament, marriage duties and rights, divorce, responsibility.

Odpowiedzialność do małżeństwa – zagadnienia wprowadzające

Małżeństwo można interpretować jako swoistą wspólnotę mężczyzny i kobiety funkcjonującą w oparciu o dobrowolnie zawarty kontrakt, którego treść znajduje odbicie w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Warto zaznaczyć, iż z założenia ustawodawcy, przyjmującego wymóg osiągnięcia przez jednostkę kryterium wieku 18 lat, tj. tzw. pełnoletniości, jako swoistego wyznacznika poziomu dojrzałości socjopsychologicznej, legitymizującego osobę do pełnienia ról małżeńskich (i rodzicielskich) kobieta i mężczyzna – niezależnie od sposobu formalizacji związku, zawierają małżeństwo z rozeznaniem społecznych skutków podjętych przez siebie działań. Za swoisty tego gwarant należy uznać – niektóre przesłanki unieważnienia małżeństwa wskazane przez ustawodawcę w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym [np. przeszkoda wieku (art. 10 k.r.i.o.), ubezwłasnowolnienia całkowitego uwarunkowanego chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym (art. 11 k.r.i.o.), wada oświadczenia woli wywołana stanem nupturienta wyłączającym świadome wyrażenie woli (art. 15 pkt 1)]¹. W domniemaniu, należy przyjąć, iż nupturienti składając oświadczenie woli określonej treści w Urzędzie Stanu Cywilnego, czy też składając przysięgę małżeńską określonej treści w kościele (przyjęcie owego sakramentu tzw. ślub konkordatowy) powinni być w pełni świadomi znaczenia owej instytucji, nie tylko w aspekcie subiektywnym

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1359 ze zm.) (dalej jako: k.r.i.o.).

Szczegółowe regulacje w zakresie tzw. przeszkód małżeńskich stanowiących podstawę do ustalenia rozpatrywanych w kategorii wymogów formalnoprawnych stanowiących podstawę do ustalenia nieistnienia małżeństwa patrz: art. 10–16 k.r.i.o.

tj. własnej osoby, czy też nowo powstałej, jak pisze Maria Ziemska (określając małżeństwo) „diady dwojga osób”², ale również w szerszym kontekście. Nawiązanie stosunku prawnego małżeństwa powoduje bowiem dalekosiężne skutki społeczne i prawne (np. zainicjowanie rodziny, powinowactwo, dziedziczenie), zintensyfikowane z chwilą pojawienia się dziecka/ci. Powinno być ono wynikiem odpowiedzialnej, rozważnej, właściwie umotywowanej i dobrowolnej decyzji, co stanowi, jak podkreśla Stanisława Steuden, wyznacznik dojrzałości uczuciowej i społecznej małżonków, których wyznaczniki i uwarunkowania poddaje się wyczerpującej analizie w literaturze przedmiotu³ (co uznano więc w tejże publikacji za zbyt czyste, bowiem zasadnicze rozważania sprowadzają się w niej do zagadnienia posiadania przez nupturientów świadomości co do istoty i społecznego znaczenia małżeństwa). Przejawy owej niedojrzałości, jak stwierdza powyższa autorka, to, np.: egocentryzm, nierównowagę emocjonalną, zabawowy stosunek do życia, nadmierna emocjonalna lub materialna zależność od rodziców⁴.

Jednakże warto zaznaczyć, iż powyżej przyjęte założenie (racjonalizowane zdolnością do czynności prawnej nawiązania stosunku prawnego małżeństwa) dotyczące istnienia u nupturientów niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania w analizowanym związku – świadomości, co do istoty małżeństwa na gruncie prawa nie koreluje czy też nie zawsze koreluje z realiami życia społecznego. Bowiem niewątpliwie nie jest powszechne by osoby zawierające małżeństwo miały i rozpatrywały dylematy co do jego istoty i społeczno-prawnych skutków (chyba że są prawnikami bądź mają już za sobą doświadczenie/a życiowe będąc osobami „po przejściach”, tj. po rozpadzie dotychczasowego związku), a uzasadnionym z perspektywy uniwersalnego doświadczenia życiowego wydaje się więc przyjęcie domniemania prawnego, iż nupturienti mają w pełni świadomość zainicjowania tworzenia legalnego, uznanego przez państwo, fundamentu rodziny.

Powyższe rozważania znajdują uzasadnienie na gruncie wyników dotychczasowych badań, bowiem dla zaistnienia faktu prawnego – zawarcia małżeństwa, priorytetowe znaczenie mają tu – przyjęte przez mężczyznę i kobietę kryteria wyboru małżonka (wprawdzie subiektywne, jednakże istnieją pewne w tym prawidłowości, o których pisze się w literaturze przedmiotu) i motywy, jakimi się oni kierują nawiązując ów stosunek prawny⁵. Rzutuje to, obok wzmiankowanej powyżej dojrzałości na jakość związku, a w dalszej konsekwencji na jego znaczenie w ich życiu oraz trwałość.

² M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 53.

³ S. Steuden, *Psychologiczne aspekty powodzenia i niepowodzenia w małżeństwie*, „Symposium” 2000, nr 4/2(7), s. 53–56, https://dlibra.kul.pl/Content/36896/41896__Steuden--Stanislawa-_0000.pdf

⁴ Tamże, s. 65.

⁵ A. Abriamuk, K. Konopka, *Zgodność między płcią psychologiczną partnerów, partnera idealnego i rzeczywistego a satysfakcja w związku*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2020, t. XXV, nr 2, <https://pfp.ukw.edu.pl/archive/article-full/455/abriamuk-konopka-zgodnosc-miedzy-plcia-psycho-logiczna-partnerow/>

Anna Kwak wskazuje na następujące najczęstsze motywy zawierania małżeństw: miłość, chęć posiadania własnej rodziny, pragnienie posiadania potomstwa, ucieczka od samotności, zmiana statusu społecznego⁶. Rezultaty badań dowodzą, iż priorytetowym spośród nich we współczesnym społeczeństwie jest miłość⁷. Bezsprzecznie warunkuje ona ponadto u partnerów poczucie satysfakcji ze związku (tj. globalnej, subiektywnej oceny jego jakości)⁸, co przy analizie zjawiska rozwodów nabywa istotnego znaczenia.

Z uwagi na doniosłość owego motywu, a także problematykę odpowiedzialności partnerów w małżeństwie za uzasadnione uznano podjęcie w tym artykule próby odpowiedzi na pytanie: czym jest miłość? W klasycznej definicji owego pojęcia sformułowanej przez psychologa Roberta Stenberga, na miłość składają się trzy komponenty: intymność, namiętność i zaangażowanie⁹.

Bogdan Wojciszke powołując się na koncepcję owego autora, poddaje je wnikliwej analizie:

- intymność – to pozytywne uczucia i towarzyszące im działania jako fundament poczucia bliskości przejawiające się we wsparciu, wzajemnym zrozumieniu i szacunku oraz „w dzieleniu się przeżyciami” – partner/-rka traktowany jest „jako ważny element własnego życia” – namiętność nie sprowadza się tylko do pożądania, ale stanowi ponadto konglomerat silnych emocji, zarówno pozytywnych (radość, poczucie szczęścia), jak też negatywnych (zazdrość, ból, niepokój) oraz zawiera w swej naturze element kulturowy (jest dla kogoś celem życia, zaspokaja potrzebę samourzeczywistnienia się);
- zaangażowanie rozpatrywane w kategoriach swoistego zobowiązania, przejawiającego się w dążeniu do przekształcenia relacji miłosnej w trwały związek oraz jego utrzymaniu pomimo zaistniałych przeszkód¹⁰.

Według Zbigniewa-Lwa Starowicza miłość to nie tylko uczucie, to coś głębszego – stan, określona postawa wobec drugiej osoby¹¹.

⁶ A. Kwak, *Kierunki przemian rodziny – alternatywy dla małżeństwa*, *Rodzina w czasach szybkich przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2001, XIII, s. 19–27, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4382/1/02_Anna_Kwak_Kierunki_przemian_rodziny_alternatywy_19-27.pdf

⁷ Fundacja Towarzystwa Rodzinie. *Dlaczego ludzie zawierają małżeństwa sakramentalne?* – raport z badań, <https://ftrodzynie.pl/dlaczego-ludzie-zawieraja-malzenstwo-sakramentalne-raport-z-badan/>; E. Markowska-Gos, *Szczęście małżeńskie wśród wybranych mieszkańców Podkarpacia. Wybrane aspekty*, „Kultura – Przemiany – Edukacja. Myśl o wychowaniu. Teorie i zastosowania edukacyjne”, red. K. Szmyd, A. Garbarz, Z. Frączek, B. Skoczyńska-Prokopowicz, Rocznik Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, t. V, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017, s. 227–252.

⁸ A. Abriamuk, K. Konopka, *Zgodność między płcią psychologiczną partnerów...*, dz. cyt.

⁹ Stenberg *Construct validation of triangular love scale*, „European Journal of social psychology” 1997/27, s. 313–335; B. Wojciszke, *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1994, s. 7–17, <https://idoc.pub/documents/idoc-pub-en5kw27d0kno>

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Lew Starowicz o miłości. Rozmawia Krystyna Romanowska*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2012.

W literaturze przedmiotu panuje zgodność, iż miłość charakteryzuje się dynamiką¹². Niewątpliwie jej istnienie w związku zdeterminowane jest zróżnicowanymi czynnikami, ale doniosłe znaczenie, jak się wydaje należy przypisać tu woli partnera/rów. B. Wojciszke, wskazuje bowiem na fazy miłości – za optymalną należy przyjąć trzecią, określaną jako kompletny związek (zawierający wszystkie powyżej wskazane trzy elementy). Za sygnał niepokojący z perspektywy trwałości związku należy uznać zanikanie fazy namiętności – co wcześniej czy później następuje, a jej współwystępowanie z jednoczesną bierną postawą partnera/rów w zakresie zmian owego *status quo* – oznacza przejście w fazę związku przyjacielskiego. Natomiast dalsza ich pasywność w tym obszarze prowadzi do kolejnego etapu – tzw. związku pustego (brak zaangażowania, wzajemne tolerowanie się, konflikty itp.)¹³. Z kolei Maria Ryś upatruje dynamiki miłości w: dojrzałości osobowej, zdolności przezwyższania samego siebie, wrażliwości na rzecz drugiego człowieka¹⁴.

Powyższe rozważania na gruncie psychologii prowadzą do konkluzji, iż istnienie i trwanie miłości jako podstawy, na bazie której najczęściej zawiera się i buduje małżeństwo zależy od poczucia jednostkowej odpowiedzialności partnerów w owym związku. Potwierdza to w jakimś stopniu następujące stwierdzenie B. Wojciszke: „Podczas gdy namiętność jest tym składnikiem, który nie poddaje się rozumowi i woli samych zainteresowanych, intymność poddaje się tylko umiarkowanie, zaangażowanie podatne jest na świadomą kontrolę ze strony kochających się ludzi”¹⁵ (stanowi więc rezultat świadomej decyzji). Zdaniem owego autora wysiłek wkładany w utrzymanie związku automatycznie zapoczątkowuje proces jego samo podtrzymywania się¹⁶. Należy nadmienić ponadto, że jak twierdzą psychologowie rozpatrujący to zagadnienie z perspektywy reprezentowanej przez siebie dziedziny nauk Iwona Janicka i Leon Niebrzydowski – miłość jest możliwa, wówczas, gdy partnerzy troszczą się o wzajemne potrzeby psychiczne – co przejawia się w ich znajomości oraz zaspokojeniu (a oznacza to według B. Wojciszke „dodatni bilans uzyskanych przez każde z nich zysków i strat”) i stanowi podstawę ich długotrwałego wzajemnego zaangażowania emocjonalnego¹⁷. Jednakże punkt wyjściowy i potencjalny gwarant miłości do partnera/rki rozpatrywany w kategorii istotnej determinanty udanego związku, na co obecnie wskazuje się dość powszechnie na gruncie psychologii stanowi „self-love”, co

¹² B. Wojciszke, *Psychologia miłości...*, dz. cyt.; M. Ryś, *Psychologia małżeństwa. Zarys problematyki*, Szczecińskie Wydawnictwo Archidiecezjalne, Szczecin 1992; M. Ryś, *Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej*, <https://stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/403Rys.pdf>

¹³ B. Wojciszke, *Psychologia miłości...*, dz. cyt., s. 7–12.

¹⁴ M. Ryś, *Miłość jako...*, dz. cyt.

¹⁵ B. Wojciszke, *Psychologia miłości...*, dz. cyt., s. 15–16.

¹⁶ Tamże

¹⁷ Tamże, s. 16; I. Janicka, L. Niebrzydowski, *Psychologia małżeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994.

przejawia się w akceptacji samego/ej siebie i w pozytywnym przeżywaniu życia w każdym jego momencie¹⁸. John Dyer przywiązuje tu istotną wagę do „inteligencji miłosnej”¹⁹. Warto nadmienić, iż w psychologii podkreśla się kulturowy aspekt miłości (romantycznej), a jednym z nich obok sensu życia, samorealizacji jest jej bezwarunkowość. Zdaniem Johna Dyera istota owej inteligencji miłosnej sprowadza się do tego, iż człowiek akceptujący samego siebie przejawia umiejętność i gotowość do zaaprobowania partnera/-rki, na którym/rej mu zależy takim, jakim on jest/czy chce być. Nie jest więc konieczne spełnianie przez owego partnera oczekiwań drugiej osoby, których realizacja stanowiłaby potwierdzenie wartości jego osoby u niej²⁰. Nie każdy, nie wnikając w szczegóły natury psychicznej, jest w stanie spełnić ów wymóg z różnych przyczyn. Z pedagogicznego punktu widzenia przypisać to należałoby:

- stereotypom panującym jak dotychczas w niektórych kręgach społecznych w obszarze wychowania;
- globalizacji kultury, a konkretnie jej mediatyzacji – bowiem to telewizja i Internet permanentnie przekazują do szerokiego kręgu odbiorców informacje „co jest trendy, a co nie”, wyznaczają im konkretny ideał osoby godny do naśladowania – wywołując na ogół u każdego z nich poczucie wewnętrznej satysfakcji czy też stan deprecjacji – rzutujący niewątpliwie na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie *in genere*.

Czy wówczas można przypisać jednostce brak odpowiedzialności w związku?

- szukanie odpowiedzi na to pytanie, to temat do odrębnej analizy.

Przedmiotem rozważań tej publikacji uczyniono problematykę zawierania małżeństw z perspektywy odpowiedzialności do małżeństwa lub jej braku *in genere*, co dotyczy więc zarówno faktu prawnego jego zawarcia (o czym wyżej), jak też samego już w nim funkcjonowania małżonków (wywiązywania się przez nich z obowiązków wynikających z owego stosunku prawnego).

Uzasadnione z merytorycznego punktu widzenia jest przedstawienie przyjętej na użytek niniejszego artykułu interpretacji owego pojęcia.

Za optymalne i komplementarne uznano dualistyczne ujęcie owego terminu w znaczeniu:

- *sensu largo* – tj. przyjętym powszechnie i funkcjonującym w języku potocznym, jako obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje czyny lub zadbania o kogoś, o coś – w analizowanym kontekście dotyczy to, więc odpowiedzialności w sferze nawiązania stosunku prawnego małżeństwa / złożenia oświadczenia woli dotyczącego umowy małżeńskiej i dbałości o ów związek;

¹⁸ W. Dyer Wayne, *Pokochaj siebie*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2012; Ł. Warchoń, *Akceptacja siebie, a intymność i poczucie własnej wartości*, <https://pro-psyche.pl/akceptacja-siebie-poczucie-wlasnej-wartosci/>

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

- *sensu stricto* – tzw. odpowiedzialności umownej, której istota sprowadza się z kolei do konieczności wywiązania się z zobowiązań zgodnie z zasadą „*pacta sunt servanda*” – „umów należy dochowywać”.

W tym pierwszym znaczeniu za właściwe należy uznać powołanie się na propozycję w tym przedmiocie klasyka socjologii Piotra Sztompki, który pisze: „odpowiedzialność to racjonalne (rozumne) i moralne działanie wobec innych ludzi. Lub nieco szerzej: odpowiedzialność to uzasadnione przewidywanie skutków swojego działania dla innych i podejmowanie działania tylko wtedy, gdy skutki te są dla innych dobre (a co najmniej niekrzywdzące). Obydwa warunki muszą występować łącznie”²¹.

Autor ten wyróżnia więc dwa komponenty odpowiedzialności:

- wartości poznawcze dotyczące przewidywania skutków;
- wartości moralne dotyczące charakteru owych konsekwencji, które implikują konkretne normy postępowania²².

Oznacza to, iż za nieodpowiedzialność *in genere* w obszarze małżeństwa należy uznać – brak u nupturienta wiedzy dotyczącej społecznej istoty owego związku i wystarczającej, tj. podstawowej w zakresie wynikających (z funkcjonowania w nim) wzajemnych obowiązków/praw partnerów oraz jego skutków prawnych (moralnych) w sytuacjach pasywność podmiotu w ogóle w ich realizacji lub naruszenia przez niego praw (podmiotowych) współmałżonka wyznaczonych treścią owego stosunku prawnego.

Z kolei w znaczeniu *sensu stricto* – interpretacja wydaje się być jednoznaczna – *per analogiam* oznacza niewywiązanie się w pełni przez podmiot z *obligatio*/praw wyznaczonych przez ustawodawcę w regulacjach prawa świeckiego.

W niniejszym artykule przyjęto ogólną tezę, iż za nieodpowiedzialność w małżeństwie należy uznać ustanie małżeństwa wskutek rozwodu (z uwzględnieniem konkretnych jego przesłanek zróżnicowanych z uwagi na winę).

Małżeństwo i rozwody w świetle polskiego prawa rodzinnego

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, iż na gruncie aktualnie obowiązujących regulacji prawnych w III RP małżeństwo, jako związek mężczyzny i kobiety, stanowi fundament życia rodzinnego w społeczeństwie, niezależnie od szerokiego rozumienia rodziny obecnie na gruncie nauk społecznych²³. Stanowisko to prezentują przedsta-

²¹ P. Sztompka, *Logika i granice odpowiedzialności* [w:] *Kultura (nie)odpowiedzialności społeczne konteksty zaniechanej cnoty*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021, s. 13–14.

²² Tamże.

²³ A. Giza Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; J. Mizielińska, J. Struzik, A. Król, *Równym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

wiciele doktryny prawa rodzinnego i socjologowie rodziny. Znajduje to również potwierdzenie w postanowieniach konstytucji (o czym niżej). Barbara Szacka jednoznacznie stwierdza, iż: „rdzeń rodziny ludzkiej tworzy społecznie uznany związek kobiety i mężczyzny, czyli małżeństwo, oraz dzieci zrodzone z tego związku”²⁴. Warto przytoczyć tu stanowisko klasyka socjologii rodziny Franciszka Adamskiego. Według niego małżeństwo stanowi w każdej kulturze instytucję o nieporównywalnej z innymi doniosłości społecznej, wykraczającą daleko poza sferę spraw osobistych i prywatnych, mający charakter publiczny i podlegający prawom i zwyczajom wspólnoty²⁵.

Tożsamy i jednoznaczny w tym obszarze pogląd prezentują przedstawiciele doktryny prawa. Tadeusz Smoczyński w swoim komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazuje, że: „Polskie prawo rodzinne (k.r.i.o.) preferuje rodzinę opartą na małżeństwie [...]. Małżeństwo i rodzina jest bowiem elementem ładu społecznego i porządku prawnego”²⁶.

Należy przy tym podkreślić, iż w art. 18 Konstytucji wskazuje się wyraźnie na małżeństwo (jako związek mężczyzny i kobiety) i rodzinę, niejako na odrębne instytucje prawa, bowiem dopiero pojawienie się w nim dziecka konstytuuje ustrukturalizowanie się owej podstawowej komórki społecznej²⁷. Jednakże konieczne jest zaznaczenie, iż z kolei nawiązanie stosunku prawnego małżeństwa na gruncie prawa świeckiego, czy też zawarcie ślubu konkordatowego w Polsce, tj. przyjęcie sakramentu małżeństwa w rozumieniu katolickiej myśli społecznej (przy spełnieniu konkretnych wymogów formalnoprawnych) stanowi fakt prawny inicjujący niewątpliwie powstanie rodziny.

Na gruncie doktryny prawa rodzinnego podkreśla się, iż kodeks rodzinny i opiekuńczy w swych przepisach nie precyzuje definicji pojęcia „małżeństwo” wyznaczając jedynie wymogi formalnoprawne dla zaistnienia więzi między małżonkami, znajdującymi ochronę za pośrednictwem zawartych w nim regulacji. Natomiast jest ona formułowana przez znawców przedmiotu – autorów komentarzy do owej ustawy wskazujących na konkretne cechy owego związku. Według klasyka prawa rodzinnego Jana Winiarza, to: „trwały stosunek prawny łączący zwykle dożywotnio mężczyznę i kobietę, którzy z zachowaniem konstytutywnych przesłanek przewidzianych w postanowieniach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonali czynności prawnej zawarcia małżeństwa i w jej następstwie stali się równouprawnionymi

²⁴ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 373.

²⁵ F. Adamski, *Kulturowe i polityczne podłoże rozchwiania aksjonormatywnego ładu społeczno-moralnego* [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Materiały z III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, red. J. Gnitecki, J. Rutkowiak, Wydawnictwo Naukowe ITE, Warszawa–Poznań 1999, s. 291–299.

²⁶ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 6.

²⁷ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2012, s. 5, <https://www.studocu.com/pl/document/universytet-jagiellonski/prawo-konstytucyjne/konstytucja/24356600>

podmiotami kompleksu praw i obowiązków małżeńskich dla optymalnej realizacji funkcji społecznych założonej przez ich związek rodziny²⁸. Z kolei Magdalena Olczyk odzwierciedla jego istotę precyzując *sui species* cechy małżeństwa z perspektywy prawa, jako: „trwałego, opartego na równouprawnieniu i powstałego zgodnie z wolą mężczyzny i kobiety w sposób przewidziany prawem związku, który skutkuje powstaniem praw o charakterze osobistym i majątkowym, przy czym związek ten nie jest nierozzerwalny”²⁹. Niebagatelne znaczenie z perspektywy problematyki podjętej w niniejszym artykule ma stanowisko W. Góralskiego co do istoty małżeństwa na gruncie prawa, który podkreśla, iż dominującym elementem decydującym o powstaniu małżeństwa jest oświadczenie woli złożone przez nupturientów, a nie czynność urzędowa organu – rozpatrywana jako przyczyna sprawcza powstania małżeństwa³⁰.

Konieczne jest wobec powyższego, przytoczenie na wstępie owych rozważań treści art. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego:

Art. 1 § 1. Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński.

§ 2. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego³¹.

Z chwilą dokonania czynności prawnej zawarcia małżeństwa/przyjęcia owego sakramentu w Kościele katolickim kobieta i mężczyzna przyjmują na siebie wzajemne prawa i obowiązki składające się na treść stosunku prawnego małżeństwa. Zasadniczo wyznaczają je przepisy art. 23 i 27 k.r.i.o.³². W artykule 23 wskazuje się, iż:

„Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania na rzecz dobra rodziny”.

Warto przy tym nadmienić, iż w świetle komentarzy:

- *obligatio* wspólnego pożycia sprowadza się „do konieczności dołożenia przez małżonków wszelkich starań, by powstała między nimi więź fizyczna, psychiczna

²⁸ Cyt. za: J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo CH. Beck, Warszawa 1999, s. 4.

²⁹ M. Olczyk, *Małżeństwo – pojęcie i istota* [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Habdas, M. Fraz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 31.

³⁰ W. Góralski, *Przesłanki zawarcia małżeństwa w prawie polskim i kanonicznym*, „Ius Matrimoniale” 2006, t. 11, z. 17, s. 20–21.

³¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

³² Tamże.

i gospodarcza, która powinna zespałać małżonków oraz umożliwiać im urzeczywistnianie celów małżeństwa (wspólne pożycie winna cechować wzajemna szczerść, lojalność, respektowanie osobistych właściwości małżonka, uwzględnianie jego indywidualnych potrzeb oraz gotowość do wzajemnych ustępstw;

- obowiązek pomocy rozumiany jest dychotomicznie jako konieczność udzielenia wsparcia materialnego i duchowego w chwilach dla współmałżonka szczególnie trudnych.

Z kolei art. 27 w swoich regulacjach wskazuje na wzór kulturowy więzi ekonomicznej między małżonkami: „Oboje małżonkowie obowiązani są każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym”.

Wynika z powyższego, iż wzór małżeństwa, jako fundament rodziny wyznaczony treścią przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to związek:

- kobiety i mężczyzny (z uwzględnieniem monogamii);
- egalitarny;
- względnie trwałe.

Idea egalitaryzmu w sferze stosunku władzy i podziału obowiązków – stanowiącej o indywidualizmie i podmiotowości małżonków znajduje wyraźną konkretyzację w następujących sformułowaniach: „małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie” (art. 23 k.r.i.o.); art. 24: „Małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny; w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu”³³.

Natomiast formalnoprawny gwarant trwałości małżeństwa stanowi istnienie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym tzw. negatywnych przesłanek rozwodu – uniemożliwiających jego uzyskanie (patrz: art. 56 k.r.i.o.) oraz pozytywne, tj. instytucji, których zasadniczym skutkiem jest ustanie, czyli rozwiązanie stosunku prawnego małżeństwa, a tym samym rozbitcie rodziny³⁴.

Dla potrzeb niniejszego artykułu zasadne jest omówienie tych drugich, a najbardziej ogólnikowe ich sprecyzowanie sprowadza się do zaistnienia łącznie – zupełnego i trwałego rozkładu pożycia³⁵.

Zupełny rozkład oznacza zanik więzi duchowej, fizycznej i ekonomicznej, zaś trwałe, czyli nieodwracalny (związek nie rokuje jakichkolwiek perspektyw na przyszłość)³⁶.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art. 56 § 1. „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód”.

³⁶ J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, dz. cyt., s. 195–197.

Jeśli chodzi o zanik więzi uczuciowej, to – zdaniem praktyka prawa Igora Klimowskiego – przejawia się on, co wydaje się oczywiste w tym, iż nie czują oni już wzajemnej miłości, szacunku, akceptacji, nie towarzyszą im uczucia, które skłoniły ich do zawarcia związku³⁷.

Z kolei ustanie współżycia fizycznego, co należy uznać, za interesujące z poznawczego punktu widzenia, a także mając na względzie realia życia codziennego – polega nie tylko na zaniku współżycia seksualnego pomiędzy małżonkami (co może mieć również podłoże zdrowotne), ale interpretowane jest ono szerzej, jako ponadto – „brak jakichkolwiek gestów potwierdzających przywiązanie, miłość do partnera/-rki”³⁸.

Natomiast zanik więzi gospodarczej przejawia się w tym, iż małżonkowie przestają prowadzić wspólne gospodarstwo domowe, każdy z nich żyje na własny rachunek, przy czym wspólne zamieszkiwanie nie stanowi wyznacznika zachowania owej więzi³⁹.

Trwały rozkład zaś oznacza to, iż partnerzy nie są w stanie odbudować więzi, przy czym w praktyce orzeczniczej nie ma jednolitego stanowiska odnośnie do konieczności uwzględniania konkretnych granic czasowych w tym przedmiocie, a istnieje tendencja do uwzględniania indywidualnego status quo, wynikającego z konkretnych okoliczności⁴⁰.

Mając na uwadze temat niniejszego artykułu konieczne jest przedstawienie zróżnicowania przesłanek rozwodowych w kontekście zawinienia prezentowanych przez jednego ze znawców przedmiotu, w tym praktyka prawa Zdzisława Krzemińskiego, na:

- zawinione, kiedy to jednemu lub obojgu małżonkom można przypisać winę, tj. złą wolę przyczyniającą się do zaistnienia więzi martwej między małżonkami;
- niezawinione, mające obiektywny charakter – najpowszechniejsza wśród nich to „różnica charakterów lub osobowości”, choroba wynikła podczas trwania małżeństwa;
- zawinione i niezawinione, tj. mieszane – to przyczyny potencjalnie skutkujące trwałym i zupełnym rozkładem pożycia, z których istnienia małżonkowie jako nupturienti winni zdawać sobie sprawę, a należą do nich – wszelkie różnice między nimi (wieku, kulturowe, światopoglądowe, megalians majątkowy)⁴¹.

Szczegółowego omówienia wymagają te pierwsze, z powyżej wymienionych. Zalicza się do nich: stosowanie przemocy wobec małżonka/członka jego rodziny

³⁷ I. Klimowski, *Rozwód – jakie są przesłanki orzeczenia rozwodu przez sąd?*, <https://www.infor.pl/prawo/rozwoody/sprawa-rozwodowa/2824210,Rozwod-jakie-sa-przeslanki-orzeczenia-rozwodu-przez-sad.html>

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Z. Krzemiński, *Rozwód. Praktyczny komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Wzory pism*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 19–39.

(np. dziecka pozamałżeńskiego), zdradę seksualną, brak uczciwości/lojalności względem partnera/-rki (zatajanie spraw istotnych dla funkcjonowania rodziny, np.: orientacji seksualnej, dokonania aborcji w przeszłości skutkującej bezpłodnością czy też impotencji), odmowę współżycia seksualnego, porzucenie rodziny (np. wyjazd za granicę w celach zarobkowych jako wynik obopólnej decyzji małżonków z zanikiem kontaktów z rodziną np. w wyniku funkcjonowania za granicą w związku kohabitacyjnym), unikanie pracy i współfinansowania potrzeb rodziny, wszelkiego rodzaju uzależnienia (np. alkoholizm, narkomania, hazard, zakupoholizm)⁴².

Za wskaźnik znaczenia instytucji małżeństwa w społeczeństwie można uznać statystyki w przedmiocie nawiązania owego stosunku prawnego, a także dotyczące rozwodów, przedstawione w poniższych tabelach.

Tabela 1. Małżeństwa zawarte w Polsce latach 1980–2019 a miejsce zamieszkania

Rok	Ogółem	Miasto	Wieś
1980	307 373	187 333	120 040
1990	255 369	140 976	114 393
2000	211 150	128 148	83 002
2010	228 337	137 218	91 119
2018	192 443	114 841	77 602
2019	183 371	110 299	73 072

Źródło: *Rocznik Demograficzny GUS 2020*, GUS, Warszawa 2021, s. 181⁴³.

Dane przedstawione w tabeli 1. wskazują wyraźnie na kształtowanie się tendencji spadkowej liczby zawieranych małżeństw na przestrzeni lat w społeczeństwie polskim i to niezależnie od miejsca zamieszkania nupturientów. W okresie przed transformacją ustrojową, czy też w jej fazie początkowej wskaźniki te należy uznać za znaczne (1980 r. – 307 373; 1990 r. – 255 369), po czym ulegają one obniżeniu.

Każde zawarcie związku małżeńskiego, co jest oczywiste – to na ogół niezwykle przeżycie dla osób je zawierających, niezależnie od tego czy ma to miejsce pierwszy raz, czy kolejny i stanowi istotne wydarzenie tak dla nupturientów, jak też ich najbliższych. Zmianie, a niekiedy w przypadku osób kohabitujących modernizacji – ulega ich życie. Dane przedstawione w tabeli 2. dotyczące „pierwszych małżeństw” stanowią uzupełnienie statystyk zaprezentowanych wyżej, co jest istotne dla analizy zagadnienia – znaczenia owej tradycyjnej formy życia rodzinnego w mentalności społecznej.

⁴² Tamże; M. Piech-Balicka, *Przesłanki rozvodu*, <http://www.adwokatrozwody.com/index.php/2011/10/18/przeslanki-rozvodu/>

⁴³ *Rocznik Demograficzny GUS 2020*, red. D. Rozkrut, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2021, s. 181, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2020,3,14.html>

Tabela 2. Małżeństwa pierwsze dla obojga w Polsce latach 1980–2019

Rok	Ogółem
1980	268 803
1990	218 471
2000	182 696
2010	193 414
2018	152 563
2019	142 905

Źródło: *Rocznik Demograficzny GUS 2020...*, dz. cyt., s. 222.

Wskazują one wyraźnie również na tendencję spadkową w tym obszarze. Racjonalizować to można w zróżnicowany sposób, w zależności od przyjętej perspektywy. W kontekście transformacji ustrojowej, kiedy to w latach 80. XX wieku mówiło się w socjologii o państwie bezpieczeństwa socjalnego, stwarzającego realne gwarancje w sferze materialnego bytu jednostek, co przekładało się też – na podejmowanie przez nie decyzji o funkcjonowaniu w tradycyjnej formie życia rodzinnego. Wprowadzona od 1989 roku gospodarka wolnorynkowa – przejawiająca się w wolnej grze sił rynkowych, której nieodzownym komponentem jest bezrobocie wyraźnie temu nie sprzyja. Ponadto należy wskazać tu na inne aspekty natury materialnej w chwili obecnej: – chociażby takie a nie inne płace w sferze budżetowej (niegwarantujące możliwości samodzielnego zakupu mieszkania); – „niepewność jutra” niektórych pracodawców i pracowników związana tak z pandemią, jak też stanowiąca bezpośredni skutek polityki państwa (choćby problematyczne zasoby z Unii Europejskiej wynikające z uznania przez Trybunał Strasburski kontrowersyjności realizacji idei praworządności w III RP). Zmianie w porównaniu z rokiem 1980 czy rokiem 1989 uległy uwarunkowania społeczno-kulturowe rzutujące niewątpliwie na podejmowanie decyzji o małżeństwie, zwłaszcza przez ludzi młodych, których to uznaje się w socjologii za nośnik zmian społecznych. Przemiany ustrojowe, a także globalizacja kultury (priorytetowe znaczenie dlań – należy przypisać mediom, takim, jak telewizja, czy Internet) doprowadziły m.in. do liberalizacji stosunków społecznych, tj. do wzrostu podmiotowości jednostki, co przejawia się m.in. w dowolności stylu życia małżeńsko-rodzinnego (np. małżeństwo, kohabitacja, singiel), na ogół (pomijając niektóre środowiska) bez ryzyka stygmatyzacji.

Trudno tu również nie wspomnieć o liberalizacji norm moralnych w zakresie życia seksualnego. Niewątpliwie analizując owe determinanty nie sposób pominąć emancypacji kobiet i postępującego procesu ich uniezależnienia (zwłaszcza w sferze finansowej od mężczyzn) – są aktywne zawodowo (często realizując ideał *businesswomen*), a także coraz lepiej wykształcone, zajmują stanowiska kierownicze (co dowodzi o ich odpowiedzialności), a co za tym idzie ich oczekiwania co do partnera w małżeństwie rosną. Kolejne przejawy wzrostu owej podmiotowości w społeczeństwie polskim, to dążenie jednostek do samorealizacji (zdobycie

satysfakcjonującej pracy, „korzystanie z życia” – adekwatnie do swoich potrzeb, możliwości oraz sytuacji finansowej), co nie służy życiu rodzinnemu, ponieważ czy to małżeństwo czy rodzina (patrz art. 18 Konstytucji RP) – ogranicza autonomię osoby, a ponadto wiąże się z poczuciem odpowiedzialności za drugiego człowieka, a u młodych mężczyzn wywołuje to stan uzasadnionej obawy..., co dla niektórych spośród nich stanowi istotną przeszkodę dla podjęcia decyzji formalnoprawnego, a nie tylko realnego związania się z drugą osobą.

Warto zwrócić tu również uwagę na zjawisko nieusamodzielniania się osób, które pomimo, iż są pełnoletnie od jakiegoś okresu czasu dalej funkcjonują z rodzicami we wspólnym gospodarstwie domowym, nie zamierzając ich opuszczać – z czysto konformistycznych pobudek, a nie jest to na ogół uwarunkowane sytuacją mieszkaniową (dane Eurostatu wskazują, iż w roku 2020 dotyczyło to 47,5% Polaków w wieku 25–34 lat i bynajmniej nie przeważali w owej grupie studenci, przy czym najczęściej były to osoby w kategorii wiekowej 30–35 lat⁴⁴). Analizując ów aspekt należy zwrócić uwagę na niebagatelną w tym rolę mediów, uwydatniających w swych przekazach pozytywne aspekty funkcjonowania w pojedynkę, czy też w związku nieformalnym – poprzez prezentowanie owego stylu życia – niektórych celebrytów. Ponadto, obserwuje się zwłaszcza wśród młodych ludzi dewaluację instytucji Kościoła, co znajduje swoje uzasadnienie w mniejszym, czy większym stopniu w przekazach medialnych dotyczących zjawiska pedofili wśród przedstawicieli Kościoła (znamienny film Tomasza Sekielskiego), a co może również wynikać z obserwacji życia codziennego, czy też z własnych doświadczeń, a skutkuje to spadkiem zawierania ślubów konkordatowych – w 2028 r. zawarto ich w liczbie 258 tys., zaś w 2020 – 145 tys.⁴⁵.

Można więc mówić o dewaluacji instytucji małżeństwa we współczesnym społeczeństwie polskim.

Analiza zagadnienia odpowiedzialności w kontekście małżeństwa wymaga przytoczenia wskaźnika mediany dotyczącej wieku wstępowania osób w ów związek. Uległa ona na przestrzeni lat podwyższeniu i dotyczy to zarówno kobiet, jak też mężczyzn i tak przykładowo wynosiła ona:

- jeśli chodzi o przedstawicielki „płci pięknej” w 1980 r. – 22,8; – w 1990 r. – 22,2; – w 2000 r. – 23,6; – w 2010 r. – 26,0; w 2019 r. – 28,3;
- wśród mężczyzn z kolei wskaźnik ten uległ większej intensyfikacji w porównaniu z owymi rezultatami uzyskanymi w populacji wyżej przedstawionej, bowiem kształtował się następująco: – w 1980 r. – 24,4; w 1990 r. – 24,7; – w 2000 r. – 25,6; – w 2010 r. – 28,0; – w 2019 r. – 30,3⁴⁶.

Można by to tłumaczyć prokrastynacją podejmowania decyzji o wstąpieniu w związek małżeński z różnych przyczyn, powyżej wzmiankowanych.

⁴⁴ B. Turek, *Ilu młodych dorosłych Polaków mieszka z rodzicami?*, <https://mojafirma.infor.pl/nieruchomosci/wiadomosci/5370491,Ilu-mlych-doroslych-Polakow-mieszka-z-rodzicami.html>

⁴⁵ G. Zawadka, *Razem, ale jednak osobno*, „Rzeczpospolita” z 4 lutego 2022 r., s. A5.

⁴⁶ *Rocznik Demograficzny GUS 2020...*, dz. cyt, s. 185–186.

A ponadto należy zaznaczyć, iż statystyki GUS wskazują na symptomatyczne dla polskiego społeczeństwa zjawisko zbyt wczesnego wieku inicjowania powstania rodziny z perspektywy *obligatio* pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich, co dotyczy zwłaszcza dziewcząt i czego dowodzą chociażby dane dotyczące wieku nupturientów w roku 2019. Na 184 557 ogółem nawiązanych stosunków prawnych małżeństwa 51 dziewcząt zawarło je w wieku 16 lat, zaś 98 mając 17 lat. Ogółem w kategorii wiekowej 19 lat i poniżej dotyczyło to 2005 przedstawicielek płci pięknej (18-latki – 574, 19-latki – 1282). Jeśli chodzi o mężczyzn (co wynika z wymogów formalnoprawnych), to 62 18-latków i 246 19-latków nawiązało stosunek prawny małżeństwa⁴⁷. Należałoby to racjonalizować: – wspomnianą już liberalizacją norm moralnych w zakresie życia seksualnego, – obniżeniem znaczenia dogmatów katolickiej myśli społecznej wśród młodzieży. Tłumaczyć to można:

- tzw. chrześcijaństwem selektywnym⁴⁸ dystynktywnym dla społeczeństwa epoki ponowoczesnej (wybieramy z nakazów dekalogu to, co dla nas użyteczne, pomijając pozostałe);
- spadkiem autorytetu Kościoła (jako instytucji) w niektórych kręgach młodych ludzi;
- deprecjacją wychowania seksualnego przez rodziców;
- takim, a nie innym poziomem edukacji seksualnej w szkole.

Dowodzono powyżej o obniżeniu znaczenia małżeństwa jako tradycyjnej formy życia rodzinnego, co potwierdzają również statystyki rozwodów, a także separacji jako instytucji mającej na celu przede wszystkim skuteczną poprawę stosunków między małżonkami, co przekłada się niejako na niwelację lub eliminację „zupełnego rozkładu” pożycia między nimi⁴⁹. Statystyki w tym przedmiocie prezentują poniższe tabele.

Dane z tabeli 3. wskazują na dynamiczny wzrost rozwodów na przestrzeni lat. W 1980 r. liczba ich wynosiła 39 833, po czym uległa niewielkiemu wzrostowi na przestrzeni lat 1990–2000, następnie zaś można mówić o jej dynamicznym wzroście, bowiem w 2019 roku – rozwiodło się 65 341 par małżeńskich. Wynikać to może z liberalizacji stosunków społecznych – w latach 80. rozwód dotyczył najczęściej przedstawicieli elit, świata artystycznego, wśród „szarych członków społeczeństwa” stanowił precedens, niekiedy znajdujący aprobatę społeczną z racji specyficznych okoliczności, a na ogół był nieakceptowany i „rozwodnicy” podlegali procesowi

⁴⁷ Tamże, s. 185.

⁴⁸ U. Altermatt, *Katolicyzm a nowoczesny świat*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

⁴⁹ Zupełny rozkład pożycia stanowi jedyną i wyłączną przesłankę orzeczenia separacji – art. 61 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Separacja prowadzi również do zmiany treści stosunku prawnego małżeństwa i ograniczenia *obligatio* małżonków do obowiązku wzajemnej pomocy, gdy względy słuszności to nakazują, a także jej zastosowanie ułatwia późniejsze uzyskanie rozwodu (jej orzeczenie dowodzi zupełnego rozkładu pożycia, co stanowi jeden z warunków *sine qua non* jego orzeczenia).

stygmatyzacji. Można by to również racjonalizować przyjętymi przez dorosłe pokolenia żyjące w owym okresie „twardymi regułami moralnymi”. Natomiast obecnie, o czym sygnalizuje się w mediach i na co wskazują znawcy przedmiotu rozwód traktowany jest w społeczeństwie jako „prawo do godnego życia”, które przynależne jest każdemu niezależnie od statusu w sferze życia rodzinnego⁵⁰. Ponadto Zygmunt Bauman wzmiankował o syndromie społeczeństwa konsumpcyjnego epoki ponowoczesnej, który charakteryzuje m.in. przedmiotowe podejście do drugiego człowieka, zgodnie z regułą „maksymalnej użyteczności”⁵¹.

Tabela 3. Rozwody orzeczone w Polsce w latach 1980–2019 a miejsce zamieszkania

Rok	Ogółem	Miasto	Wieś	Za granicą	Wskaźnik na 10 tys. mieszkańców
1980	39 833	33 869	5862	–	11,2
1990	42 436	34 299	7287	–	11,1
2000	42 770	36 040	6654	76	11,1
2010	61 300	47 394	13 423	483	15,9
2018	62 843	45 153	16 654	1036	16,4
2019	65 341	46 698	17 657	986	17,0

Źródło: *Rocznik Demograficzny GUS 2020...*, dz. cyt., s. 230

Warto nadmienić, iż w 2020 r. orzeczono 51 164 rozwodów – GUS 2021⁵².

Tabela 4. Rozwody w Polsce w latach 1980–2019 a liczba małoletnich dzieci

Rok	Bez dzieci	Jedno dziecko	Dwoje dzieci	Troje dzieci	Czworo i więcej
2010	25 002	23 373	10 655	1805	465
2015	28 152	24 851	12 149	1914	500
2019	28 197	21 993	12 900	1849	402
2020	21 709	17 178	10 437	1510	330

Źródło: *Rocznik Statystyczny GUS Rzeczypospolitej 2021...*, dz. cyt., s. 219.

Zestawienie danych w tabeli 4. wskazuje na istnienie związku pomiędzy liczbą dzieci w rodzinie a ustaniem małżeństwa w wyniku rozwodu – zdecydowanie częściej rozwiązanie owego stosunku prawnego dotyczy małżeństw bezdzietnych

⁵⁰ E. Turlej, *Rozwód miał być błyskawiczną zmianą na lepsze. Okazał się ekstra kryzysem „Mężczyźnie już ta nienawisć”*, „Newsweek” z 18 stycznia 2020 r., <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/rozwod-w-praktyce-czyli-zycie-to-nie-bajka/gsn1yy4>; A. Klos, *Rozwód. Szansa na lepsze życie*, Charaktery, Kielce 2018; U. Dudziak, *Polacy wobec rozwodów. Przyczyny i skutki rozpadu rodziny oraz wskazania profilaktyczne*, „Studia Warmińskie” 2012, nr 49, s. 197, https://wmbc.olsztyn.pl/Content/11342/14_polacy_wobec_rozwdow.pdf

⁵¹ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2013.

⁵² *Rocznik Demograficzny GUS 2020...*, dz. cyt., s. 230, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2021,2,21.html>

czy też z jednym dzieckiem, aniżeli z większą liczbą potomstwa, co wydaje się oczywiste, chociażby z powodów natury ekonomicznej.

Tabela 5. Rozwody orzeczone w 2019 r. a staż małżeński

Staż małżeński	Liczba orzeczonych rozwodów
0–4 lata	11 730
5–9 lat	14 466
10–14 lat	12 057
15–19 lat	8898
20–24 lata	6926
25–29 lat	5016
30 i więcej lat	6248
Ogółem	65 341

Źródło: *Rocznik Demograficzny GUS 2020...*, dz. cyt., s. 235.

Dane zawarte w tabeli 5. wskazują, iż najczęściej rozwodzą się małżeństwa ze stażem 5–9 lat, bowiem w 2019 roku dotyczyło to 14 466 par, co znajduje potwierdzenie na gruncie psychologii, bowiem mówi się o tzw. kryzysie małżeńskim, jaki ma miejsce po 7 latach małżeństwa. Niepokój tak z pedagogicznego, jak też socjopsychologicznego punktu widzenia może budzić to, iż w drugiej kolejności dotyczy to par o najkrótszym stażu 0–4 lata, gdyż rozwód dotyczył 11 730 tychże małżeństw, co oznaczałoby, iż pomimo stosunkowo krótkiego okresu „bycia razem”, partnerzy uznali, że nastąpił między nimi trwały i zupełny rozkład pożycia.

Tabela 6. Rozwody orzeczone w 2019 r. z perspektywy przesłanek

Przesłanki	Przesłanka wyłączna	Przesłanka współwystępująca wraz z innymi
niedochowanie wierności	2691	7873
nadużywanie alkoholu	1475	5723
niezgodność charakterów	12 901	10 784
naganny stosunek do członków rodziny współmałżonka	423	2062
trudności mieszkaniowe	41	708
nieporozumienia na tle finansowym	285	3449
niedobór seksualny	78	84

Źródło: *Rocznik Demograficzny GUS 2020...*, dz. cyt., s. 235

Wyniki w tabeli 6. prowadzą do jednoznacznego wniosku, że najczęstszą przesłankę ustania stosunku prawnego małżeństwa obecnie w Polsce stanowi „niezgodność charakterów” i jest ona nieporównywalna w swej liczbie do innych, bowiem z tego powodu orzeczono 12 901 rozwodów. W drugiej kolejności należy wskazać

na „niedochowanie wierności małżeńskiej”, co dotyczyło 2961 rozwiązanych za tą przyczyną małżeństw, w trzeciej zaś „nadużywanie alkoholu” – obejmujące 1471 rozwiedzionych małżeństw. Powyższe przesłanki od lat stanowią tzw. klasyczną triadę polskich rozwodów, przy czym na przestrzeni lat zmieniała się tylko ich kolejność w kontekście statystyki konkretnej z nich⁵³. Zdecydowanie rzadko Polacy rozwodzą się z powodu „nagannego stosunku do małżonka” (423 rozwody) czy też „nieporozumień na tle finansowym” (285 rozwodów). Znikomy odsetek rozwodów orzekany jest z powodu niedoboru seksualnego czy też trudności mieszkaniowych.

Jako uzupełnienie powyższych rozważań przedstawiono ponadto statystyki dotyczące zastosowania w realiach życia małżeńskiego instytucji separacji (której orzeczenie nie rozwiązuje stosunku prawnego małżeństwa), a stwarza dla partnerów m.in. szansę „powrotu” do pierwotnego „status quo” w sferze ich wzajemnych stosunków. Dane zawarte w tabeli 7. dowodzą, iż nie jest ona zbyt często stosowana w praktyce orzeczniczej, w porównaniu do liczby rozwodów (patrz: tabela 4.).

Statystyki w tym przedmiocie wskazują, iż w 2010 roku orzeczono 1340 separacji, w 2010 r. można było odnotować „boom”, jeśli chodzi o zmianę treści stosunku prawnego małżeństwa poprzez zastosowanie owej instytucji, bowiem orzeczono ją w liczbie 2789, zaś w 2019 r. dotyczyło to 1182 małżeństw. Zestawienie powyższych danych ze statystyką rozwodów wskazuje na to, że Polacy nie są zbyt skłonni do poprawy jakości stosunków małżeńskich, a częściej skłaniają się oni ku rozwiązaniom ostatecznym, dowodząc w pozwach o rozwód obok zaniku więzi zaistnienie „trwałego rozkładu pożycia”, co nie jest wymagane przy separacji („zupełny rozkład pożycia”).

Tabela 7. Separacje orzeczone w Polsce w latach 2000–2019 a miejsce zamieszkania

Rok	Liczba orzeczonych separacji	Miasto	Wieś
2000	1340	1134	206
2005	1600	7700	3899
2010	2789	1984	790
2019	1182	824	345

Źródło: *Rocznik Demograficzny GUS 2021...*, dz. cyt., s. 226.

Analiza danych zaprezentowanych w powyższych tabelach, potwierdza to, o czym mówi się od pewnego czasu w literaturze przedmiotu, iż współczesne małżeństwo/rodzina jest związkiem o charakterze kontraktu emocjonalnego, z wyraźnym obniżeniem znaczenia więzi strukturalno-przedmiotowych a wzrostem

⁵³ Raport GUS, „Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. „Tworzenie i rozpad rodzin w Polsce”, s. 101, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2018-roku-tworzenie-i-rozpad-rodzin,33,2.html>

rangi osobowych⁵⁴. Jeśli gasną uczucia, a pojawiają się problemy, a więc wyraźnej deprecjacji ulega poczucie satysfakcji z funkcjonowania związku – pożycie nie jest „cool” z perspektywy świadczenia tylko wzajemnie przyjemności – to para dziś łatwo bierze pod uwagę możliwość rozwodu, co może wynikać z tego, iż małżonkowie nie wytrzymują trudności życia i nie podejmują z czystego konformizmu wysiłków do ich przezwyciężenia.

Rozwód i jego skutki – wybrane aspekty

Za najbardziej istotny skutek uprawomocnienia się wyroku rozwodowego należy uznać formalne ustanie stosunku prawnego małżeństwa, powodującego zmianę stanu cywilnego eksmałżonków na „wolny”/„wolna” i implikuje to tym samym możliwość powrotu jednego z małżonków do poprzedniego nazwiska (art. 59 k.r.i.o.).

- Rozwód skutkuje wobec powyższego, co wydaje się być oczywiste, ustaniem:
- wzajemnych obowiązków byłych małżonków względem siebie wynikających z art. 23 i 27 k.r.i.o. (wspólne pożycie, wzajemna pomoc, wierność, współdziałanie na rzecz dobra rodziny i zaspokajanie jej potrzeb);
 - wspólności majątkowej, konsekwencją czego jest rozdzielenie majątkowa małżonków [(podział majątku w częściach ułamkowych adekwatnie do posiadanych przez nich udziałów) (co może nastąpić podczas postępowania rozwodowego o ile nie spowoduje nadmiernej w nim zwłoki bądź w efekcie odrębnego postępowania) art. 58 § 3 k.r.i.o.];
 - domniemania pochodzenia dziecka z małżeństwa w sytuacji, kiedy urodziło się ono 300 dni po orzeczeniu rozwodu (art. 62 § 2 k.r.i.o.).

Następuje ponadto wykluczenie dziedziczenia ustawowego.

Pozostaje z kolei uprawnienie eksmałżonków do żądania alimentów względem siebie na mocy art. 60 k.r.i.o.

Za podstawę rozstrzygnięć w tym przedmiocie przyjmuje się kryterium winy – kto ponosi odpowiedzialność za trwałą i zupełną rozkład pożycia. Konieczne jest podkreślenie, iż zgodnie z treścią przepisów art. 57 k.r.i.o.:

„§ 1. Orzekając rozwód sąd orzeka także, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia.

§ 2. Jednakże na zgodne żądanie małżonków sąd zaniecha orzekania o winie. W tym wypadku występują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy”.

⁵⁴ U. Gałęska, *Przeobrażenia więzi rodzinno-społecznych w rodzinie XXI w.*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. XI/1, s. 27–41, https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/76541/Przeobrazenia_wiezi_rodzinno_spoecznych_w_rodzinie_XXI_wieku.pdf

Z kolei treść art. 60 k.r.i.o. brzmi następująco:

Art. 60 k.r.i.o.

Obowiązek alimentacyjny wobec byłego małżonka

§ 1.

Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

§ 2.

Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

§ 3.

Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże, gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Oznacza to, iż w sytuacjach orzeczenia rozwodu bez orzekania o winie lub z winy obu stron konieczne jest wykazanie przez eksmałżonka dochodzącego alimentów, iż jest po rozwodzie „w stanie niedostatku”, rozumianego nie tylko w kategorii braku jakichkolwiek środków do życia, ale ponadto rozpatrywanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako „minimum egzystencjalne” – oznaczające niemożność zaspokojenia swoich usprawiedliwionych potrzeb (tj. „takich, których zaspokojenie zapewnia uprawnionemu normalne warunki bytowe, odpowiednie do jego stanu zdrowia i wieku” – OSN z 7 września 2000 r., sygn. akt ICKN 872/200)⁵⁵.

Z kolei w sytuacji, kiedy *obligatio* alimentacji dotyczy małżonka wyłącznie ponoszącego winę za trwały i zupełny rozkład pożycia, względem tego niewinnego, to wówczas ten ostatni musi udowodnić jedynie spadek swojej stopy życiowej, stanowiącej bezpośrednią konsekwencję ustania małżeństwa.

Przy ustalaniu przez sąd alimentów przyjmuje się zawsze dwa kryteria:

- sytuację wierzyciela alimentacyjnego (osoby uprawnionej);
- możliwości zarobkowe, majątkowe i osobiste dłużnika alimentacyjnego (zobowiązanego do dostarczania środków utrzymania).

⁵⁵ A. Janowski, *Alimenty po rozwodzie od małżonka-komu i na jak długo przysługują?*, <https://poradnikprzedsieborcy.pl/-alimenty-po-rozwodzie-od-malzonka-komu-i-na-jak-dlugo-przysluguja>

Wygaśnięcie *obligatio* alimentowania po rozwodzie:

- w pierwszej z powyżej analizowanych sytuacji przyjmuje się okres 5 lat od chwili orzeczenia rozwodu, z możliwością jego przedłużenia, co uzasadnione jest wystąpieniem wyjątkowych okoliczności, np. niepełnosprawność, jednakże muszą one zaistnieć przed upływem 5 lat od chwili orzeczenia rozwodu (wyrok SN z 28 stycznia 1998 r., sygn. akt III CKN 1041/98);
- w drugiej, kiedy to eksmałżonek wyłącznie winny uiszcza środki utrzymania na rzecz, tego niewinnego – następuje to wówczas, gdy ustaną okoliczności ich przyznania⁵⁶.

Ponadto dotyczy to obu sytuacji – z chwilą wstąpienia przez wierzyciela alimentacyjnego w związek małżeński, co należy uznać za w pełni uzasadnione z perspektywy zasad współżycia społecznego znajdujących odzwierciedlenie również w regulacjach prawnych.

Ponadto, co wydaje się istotne z poznawczego punktu widzenia i na co zwraca uwagę praktyk prawa Adam Bernau, eksmałżonkowie zobowiązani są do dochowania tajemnicy o znanych sobie tzw. danych drażliwych dotyczących spraw osobistych i rodzinnych, których ujawnienie zagrażałoby bezpieczeństwu byłego partnera⁵⁷.

Z kolei w sytuacji, gdy małżeństwo posiada wspólne dziecko/ci, to oboje rodzice zgodnie z przepisami art. 58 §1 zobligowani są do dostarczania na jego/ich rzecz środków utrzymania i wychowania.

Zmianie ulegają zasady sprawowania przez nich władzy rodzicielskiej, na co wskazuje treść art. 107 k. r.i.o.:

Art. 107.

Wykonywanie władzy rodzicielskiej przez rodziców żyjących w rozłączeniu

§ 1.

„Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

§ 2.

W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego

⁵⁶ Tamże

⁵⁷ A. Bernau, *Jakie są skutki prawne rozwodu?*, <http://prawna.eu/jakie-sa-prawne-skutki-rozvodu-wyjasnia-advokat/>

wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia.

§ 3.

Na zgodny wniosek stron sąd nie orzeka o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem”.

Warto ponadto podkreślić, o czym już wzmiankowano, iż:

- z jednej strony nie ulega wątpliwości, że rozwód jest dla każdego, kto doświadcza owej sytuacji traumatycznym przeżyciem, na co wskazują psychologowie (pierwsze – to utrata osoby najbliższej) czego dowodzą rezultaty badań osiągnięte w oparciu o skalę stresu Holmesa i Rahe’a⁵⁸;
- z drugiej zaś, sygnalizuje się zwłaszcza w socjologii, iż interpretowany jest on coraz częściej w społeczeństwie jako „prawo do godnego życia”.

Natomiast konieczne jest podkreślenie o jego negatywnych skutkach z perspektywy zarówno funkcjonowania dziecka podczas toczącego się postępowania rozwodowego – począwszy od jego uczestnictwa z konieczności w konflikcie rodziców poprzez doświadczenie przez nie poczucia osamotnienia wskutek ich koncentracji na własnej osobie i problemach aż po obwinianie się za zaistniałą sytuację.

Ponadto można mówić o dalekosiężnych konsekwencjach ustania małżeństwa rodziców wskutek zastosowania analizowanej w tejże publikacji instytucji względem jego osoby w dorosłym życiu, czego dowodzi syndrom DDR⁵⁹. Skutkuje on m.in.: problemami w stosunkach interpersonalnych, lękiem przed funkcjonowaniem w stałych związkach i przeświadczeniem o potencjalnym ich niepowodzeniu, co wynika chociażby z braku zaufania i z utraty poczucia bezpieczeństwa w dzieciństwie.

Warto wobec tego podkreślić, mając na uwadze temat niniejszego artykułu, iż pomimo uzyskania wskutek prawomocnego rozwodu statusu eksmałżonka/ki rodzicem się jest zawsze, nawet po uzyskaniu przez potomka pełnoletności, czego dowodzi treść art. 87 k.r.i.o.: „Rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie” i komentarze do owego przepisu. Jak stwierdza Janusz Gajda, dotyczy to pomocy materialnej i wsparcia duchowego w chwilach szczególnie trudnych i trwa do śmierci każdego z podmiotów⁶⁰.

⁵⁸ Skala stresu Holmesa i Rahe’a. *Oblicz swój poziom stresu*, <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/zdrowie-psychiczne/skala-stresu-holmesa-i-rahea-oblicz-swoj-poziom-stresu-aa-qJwr-g65g-pBP6.html>

⁵⁹ J. Conway, *Doroste dzieci prawnie i emocjonalnie rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, Logos Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2010.

⁶⁰ J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, dz. cyt., s. 298.

Zakończenie i wnioski

Ustawodawca w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a także znawcy przedmiotu precyzują wzór kulturowy małżeństwa wskazany do realizacji w praktyce życia społecznego – wyznaczając katalog wzajemnych obowiązków/praw małżonków.

Owe *obligatio* sprowadzają się do: wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności, współdziałania na rzecz dobra rodziny i partycypacji partnerów w kosztach jej utrzymania.

W teźże ustawie przyjmuje się, iż osoba pełnoletnia, a więc, która ukończyła 18. rok życia jest zdolna do dokonania czynności prawnej nawiązania stosunku prawnego małżeństwa, a więc przyjęcia na siebie *obligatio*/praw wynikających z jego treści (wyjątkowo, co powszechnie jest wiadome – 16-latka, zawierająca małżeństwo za zgodą sądu rodzinnego z tzw. przyczyn społecznych uznawana jest w prawie za osobę pełnoletnią). Ustawodawca zakłada więc, iż pełnoletni/-a mężczyzna/-kobieta jest dojrzały/-a z perspektywy socjopsychologicznej do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich.

Natomiast rozważania podjęte w niniejszym artykule prowadzą do konieczności postawienia pytania: Czy większość osób nawiązujących stosunek prawny małżeństwa jest do tego, używając języka potocznego mentalnie faktycznie przygotowana?

W założeniu można by przyjąć, iż dysponuje ona wystarczającym zasobem wiedzy w tym obszarze, co wynikać może z podstawy programowej przedmiotu realizowanego obligatoryjnie w szkołach – „wiedzy o społeczeństwie” – czy też fakultatywnie, jeśli chodzi z kolei o „wychowanie do życia w rodzinie”.

Należy tu zaznaczyć, iż można mieć wiedzę w konkretnym obszarze, a nie nabyć kompetencji i umiejętności...

Niebagatelne, jak się wydaje, znaczenie w poszukiwaniu odpowiedzi na powyższe pytanie mają motywy zawierania przez jednostki małżeństwa, a najczęstszy spośród nich, jak wyżej wzmiankowano – to miłość. W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż ma ona charakter dynamiczny i bynajmniej na jej trwałość nie rzutują endorfiny i fenyloetyloamina dystynktywne dla pierwszej jej fazy – tj. zakochania, towarzyszące na ogół większości par wstępujących w związek małżeński, ale dbałość troska o trwanie miłości rzutującej na wspólne pożycie i jednoczące partnerów w związku dla realizacji wzajemnego i wspólnego dobra.

Nasuwać się w związku z tym pytania:

- Czy „przeciętny” nupturient ma świadomość dynamizmu miłości i konieczności dbałości o nią, a tym samym o związek (bowiem pasywność jednostki w tym obszarze w najlepszym wypadku prowadzi do fazy przyjacielskiej, zaś w tzw. najczarniejszym scenariuszu do jej zaniku)?
- Czy przeciętny nupturient dysponuje wystarczającym zasobem inteligencji miłosnej w rozumieniu D. Wyen’a, by kochać kogoś bezwarunkowo i nie mieć – co za tym idzie – oczekiwań względem drugiej osoby, a jej „wartości”?

w swoim życiu nie uzależniać od ich spełnienia (co uwarunkowane jest akceptacją samego siebie)?

- Czy rodzina jako pierwsze i najistotniejsze środowisko wychowawcze, w drugiej kolejności współczesna szkoła wykształca u jednostki umiejętności do samoakceptacji?

Odpowiedź na nie wydaje się być oczywista i pozostawiono ją jako „otwartą”, dla każdego czytelnika owej publikacji.

Z kolei, jeśli chodzi o odpowiedzialność odnośnie do małżeństwa – niezaprzeczalne jest to, iż nupturieneci niezależnie od tego, czy dotyczy to tzw. ślubu cywilnego czy konkordatowego zawierają między sobą umowę niezależnie od jej nazewnictwa.

Analizując to na gruncie prawa rodzinnego i opiekuńczego z perspektywy obowiązywania zasady „umów należy dochowwać” (*pacta sunt servanda*) rzetelne wywiązywanie się z niej należy uznać za wyznacznik odpowiedzialności. A więc *per analogiam* niewywiązanie się z niej *in genere*, czy też naruszenie warunków owego *consensu* (w drodze nienależytej realizacji obowiązków), wówczas gdy wynika to ze złej woli małżonka/-ków, a więc przyczyn rozpadu małżeństwa należy rozpatrywać w kategoriach tzw. zawinionych przesłanek rozwodowych (wyłączając sytuacje, co jest oczywiste, kiedy to ma to miejsce z przyczyn niezależnych od jednostki, tj. o obiektywnym charakterze, jak choroba psychiczna, niedorozwój intelektualny czy też inna – w sferze zdrowia fizycznego, uniemożliwiająca wspólne pożycie i prowadząca w swych konsekwencjach do jego rozkładu) – należy uznać za nieodpowiedzialność.

Mając na względzie kryterium winy – jako wyznacznik nieodpowiedzialności do małżeństwa – należy stwierdzić, iż jak wskazują statystyki GUS najczęstsze zawinione przyczyny rozwodów w Polsce to „nadużywanie alkoholu” i „zdrada małżeńska”.

Ponadto – z danych zaprezentowanych przez *Rocznik statystyczny GUS* wynika, iż najczęściej dochodzi do rozwodu w naszym społeczeństwie z powodu „różnicy charakterów lub osobowości” rozpatrywanych przez praktyków prawa w kategorii niezawinionych przyczyn ustania małżeństwa.

Autorka powyższego artykułu prezentuje stanowisko, które może wydać się kontrowersyjne – uznając ową przesłankę, jako relewantną.

Z jednej strony bowiem należy przyjąć, iż jednostka dysponuje takimi a nie innymi cechami charakteru i posiada taką a nie inną osobowość.

Natomiast z drugiej strony:

- osobowość i cechy charakteru nie są, jak wiadomo, „constans”, mogą ulec niejako modyfikacji za pośrednictwem podjęcia konkretnych działań przez jednostkę, np. poprzez rozwój osobisty;
- ponadto, na gruncie pedagogiki i socjologii wskazuje się na funkcję socjalizacyjną rodziny, a klasyk socjologii rodziny Zbigniew Tyszką wyraźnie podkreślał, iż dotyczy ona nie tylko dziecka/ci, ale można mówić o tzw. wtórnej socjalizacji małżonków względem siebie.

Zasadne wobec powyższego wydaje się przyjęcie założenia, iż „różnica charakterów lub osobowości” jako przyczyna trwałego i zupełnego rozkładu pożycia:

- z jednej strony ma charakter obiektywny,
- z drugiej zaś, pasywność przejawiana przez jednostkę, jeśli chodzi o dokonywanie zmian w tym obszarze, kiedy parafrazując słowa klasyka prawa rodzinnego J. Winiarza stwierdzeniem, że małżonkowie powinni dołożyć wszelkich starań, by powstała i istniała między nimi więź duchowa, fizyczna i ekonomiczna – należy uznać za zawinioną.

Powyższe rozważania stanowią podstawę do konkluzji, że można mówić o przejawach braku odpowiedzialności do małżeństwa w społeczeństwie polskim, dowody tego, to:

- „triada przyczyn polskich rozwodów” (przesłanki zawinione – nadużywanie alkoholu, zdrada małżeńska, „różnica charakterów lub osobowości” – przyczyna uznana za relewantną);
- dominacja w orzecznictwie dotyczącym stwierdzenia nieważności małżeństwa spraw z tytułu prawnego – wad zgody małżeńskiej, które to w większości należy uznać za zawinione (wyłączając zawarcie małżeństwa pod wpływem przymusu czy bojaźni), a „niedojrzałość emocjonalną jako z kolei najczęściej orzeczaną wśród nich – przyjęto skategoryzować jako relewantną.

Jednocześnie, obiektywizm nakazuje zasygnalizowanie tu o podwyższaniu się na przestrzeni lat wieku mediany zawierania związków małżeńskich zarówno u kobiet, jak też mężczyzn, co może dowodzić prokrastynacji przez nich decyzji o wstąpieniu w związek małżeński, a tym samym odpowiedzialności młodych Polaków.

Reasumując powyższe rozważania o odpowiedzialności do małżeństwa rozpatrywanej w kategoriach zawinionych/relevantnych przesłanek rozwodowych – należy stwierdzić, iż wiele spośród nich wskazuje na istotną w tym wolę jednostki, a wybory ludzkie nie są zależne wyłącznie od warunków, w jakich ona funkcjonuje (makro, mezo, mikro-strukturalnych), ale również od przyjętego przez nią systemu wartości. Niebagatelne znaczenie należy przypisać w tym, w pierwszej kolejności rodzinie, a także szkole, mając zwłaszcza na względzie funkcjonowanie obecnie dzieci i młodzieży w rzeczywistości wirtualnej i doniosłość w tym również Internetu.

Bibliografia

- Adamski F., *Kulturowe i polityczne podłoże rozchwiania aksjonormatywnego ładu społeczno-moralnego* [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Materiały z III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, red. J. Gnitecki, J. Rutkowiak, Wydawnictwo Naukowe ITE, Warszawa–Poznań 1999.

- Altermert U., *Katolicyzm a nowoczesny świat*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2013.
- Conway J., *Dorose dzieci prawnie i emocjonalnie rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, Logos Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2010
- Dyer Wayne W., *Pokochaj siebie*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2012.
- Gajda J., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo CH. Beck, Warszawa 1999.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Góralski W., *Przesłanki zawarcia małżeństwa w prawie polskim i kanonicznym*, „Ius Matrimoniale” 2006, t. 11, z. 17.
- Janicka I., Niebrzydowski L., *Psychologia małżeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994.
- Klos A., *Rozwód. Szansa na lepsze życie*, Charaktery, Kielce 2018.
- Krzemiński Z., *Rozwód. Praktyczny komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Wzory pism*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Leś Starowicz o miłości. *Rozmawia Krystyna Romanowska*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2012.
- Markowska-Gos E., *Szczęście małżeńskie wśród wybranych mieszkańców Podkarpacia. Wybrane aspekty*, „Kultura – Przemiany – Edukacja. Myśl o wychowaniu. Teorie i zastosowania edukacyjne”, red. K. Szmyd, A. Garbarz, Z. Frączek, B. Skoczyńska-Prokopowicz, Rocznik Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, t. V, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.
- Mizielińska J., Struzik J., Król A., *Równym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Olczyk M., *Małżeństwo – pojęcie i istota* [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Habdas, M. Fraz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Ryś M., *Psychologia małżeństwa. Zarys problematyki*, Szczecińskie Wydawnictwo Archidiecezjalne, Szczecin 1992.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001.
- Stenberg *Construct validation of triangular love scale*, “European Journal of social psychology” 1997/27.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Sztopka P., *Logika i granice odpowiedzialności* [w:] *Kultura (nie)odpowiedzialności społeczne konteksty zaniechanej cnoty*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.
- Zawadka G., *Razem, ale jednak osobno*, „Rzeczpospolita” z 4 lutego 2022 r.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1740, poz. 2320; Dz.U. z 2021 r., poz. 1509, poz. 2459 ze zm.).

Netografia

- Abriamuk A., Konopka K., *Zgodność między płcią psychologiczną partnerów, partnera idealnego i rzeczywistego a satysfakcja w związku*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2020, t. XXV, nr 2, <https://pfp.ukw.edu.pl/archive/article-full/455/abramiuk-konopka-zgodnosc-miedzy-plcia-psychologiczna-partnerow/>
- Bernau A., *Jakie są skutki prawne rozvodu?*, <http://prawna.eu/jakie-sa-prawne-skutki-rozvodu-wyjasnia-adwokat/>
- Dudziak U., *Polacy wobec rozwodów. Przyczyny i skutki rozpadu rodziny oraz wskazania profilaktyczne*, Studia Warmińskie” 2012, nr 49, https://wmbc.olsztyn.pl/Content/11342/14_polacy_wobec_rozwodow.pdf
- Fundacja Towarzystwa Rodzinie, *Dlaczego ludzie zawierają małżeństwa sakramentalne? – raport z badań*, <https://ftrodzinnie.pl/dlaczego-ludzie-zawieraja-malzenstwo-sakramentalne-raport-z-badan/>
- Gałęska U., *Przeobrażenia więzi rodzinno-społecznych w rodzinie XXI w.*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, nr 1, t. XI, https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/76541/Przeobrazenia_wiezi_rodzinno_spolecznych_w_rodzinie_XXI_wieku.pdf
- Janowski A., *Alimenty po rozwodzie od małżonka-komu i na jak długo przysługują?*, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-alimenty-po-rozwodzie-od-malzonka-komu-i-na-jak-dlugo-przysluguja>
- Klimowski I., *Rozwód – jakie są przesłanki orzeczenia rozvodu przez sąd?*, <https://www.infor.pl/prawo/rozwoody/sprawa-rozwodowa/2824210,Rozwod-jakie-sa-przeslanki-orzeczenia-rozvodu-przez-sad.html>
- Kwak A., *Kierunki przemian rodziny – alternatywy dla małżeństwa*, *Rodzina w czasach szybkich przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2001, XIII, UAM, Poznań, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4382/1/02_Anna_Kwak_Kierunki_przemian_rodziny_alternatywy_19-27.pdf
- Piech-Balicka M., *Przesłanki rozvodu*, <http://www.adwokatrozwoody.com/index.php/2011/10/18/przeslanki-rozvodu/>
- Raport GUS, „Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin w Polsce”, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2018-roku-tworzenie-i-rozpad-rodzin,33,2.html>
- Rocznik Demograficzny GUS 2020*, red. D. Rozkrut, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2021, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2020,3,14.html>
- Rocznik Demograficzny GUS 2021*, red. D. Rozkrut, GUS, Warszawa 2021, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2021,3,15.html>
- Rocznik Statystyczny GUS Rzeczypospolitej 2021*, red. D. Rozkrut, GUS, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2021, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2021,2,21.html>
- Ryś M., *Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej*, <https://stowarzyszeniefidese-tratio.pl/Presentations0/403Rys.pdf>
- Skala stresu Holmesa i Rahe’a. Oblicz swój poziom stresu, <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/zdrowie-psychiczne/skala-stresu-holmesa-i-rahea-oblicz-swoj-poziom-stresu-aa-qJ-wr-g65g-pBP6.html>
- Studen S., *Psychologiczne aspekty powodzenia i niepowodzenia w małżeństwie*, „Symposium” 2000, nr 2(7), https://dlibra.kul.pl/Content/36896/41896__Studen--Stanislawa-_0000.pdf
- Turek B., *Ilu młodych dorosłych Polaków mieszka z rodzicami?*, <https://mojafirma.infor.pl/nieruchomosci/wiadomosci/5370491,Ilu-mlodych-doroslych-Polakow-mieszka-z-rodzicami.html>

- Turlej E., *Rozwód miał być błyskawiczną zmianą na lepsze. Okazał się ekstra kryzysem „Mężczy mnie już ta nienawiść”*, „Newsweek” z 18 stycznia 2020 r., <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/rozwod-w-praktyce-czyli-zycie-to-nie-bajka/gsn1yy4>
- Warchoń Ł., *Akceptacja siebie, a intymność i poczucie własnej wartości*, <https://pro-psyche.pl/akceptacja-siebie-poczucie-wlasnej-wartosci/>
- Wojciszke B., *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1994, <https://idoc.pub/documents/idocpub-en5kw27d0kno>